

Zaczął się od cystersa

10.09.2012.

CHOSZCZNO „Ten czas” to tytuł debiutanckiej wystawy rzeźbiarza i snycerza HENRYKA PANKA z Zieleniewa. Od piątku możemy ją oglądać w Małej Galerii Choszczeńskiego Domu Kultury.

Podczas otwarcia piątkowej wystawy HENRYK PANEK stwierdził, że „ciągotki” do rzeźbienia miał zawsze, ale tak naprawdę wszystko zaczęło od stworzenia postaci cystersa, którego po raz pierwszy kilka lat temu zaprezentował podczas obchodów święta gminy. Zdecydowanie podkreśla, że dziś woli popracować nad płaskorzeźbami, szczególnie takimi, które nawiązują do tematów religijnych. – Pracując w drewnie trzeba przemyśleć każdy ruch, każde uderzenie powinno być nie tylko pewne, ale przede wszystkim dobrze zaplanowane – jego zdaniem z okrągłaka zdecydowanie łatwiej coś zrobić niż z kilkucentymetrowej grubości deski. Zdradził też, że przygotowanie do tworzenia wielokrotnie zajmowało mu nawet tydzień czasu, ale jak już przysiadł, to nawet kanapki żony nie potrafiły go oderwać od pracy. Wspominając o małżonce podkreślił, że słonie tylko dla niej rzeźbi i raczej nie pokazują ich nikomu. DOROTA ALEKSIUN, plastyczka otwierająca wystawę przypomniała, że H. Panek po raz pierwszy w Choszczeńskim Domu Kultury pokazała swoje prace podczas tegorocznego Wiosennego Salonu Artystycznego. – Trzeba przyznać, że dotychczas ukrywane dzieła, które nasz bohater stworzył w domowym zaciszu, nagle w tej wersji, w klimacie tej wystawy, zyskały zupełnie innego blasku i innego znaczenia – komentowała całość wydarzenia. Jest przekonana, że zwiedzający dostrzegą w niej wartość i wrażliwość duszy artysty. Wystawa jest czynna do połowy października.

(tk)

{gallery}panek2012{/gallery}